Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Muchackiego
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 stycznia 2014 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego, do prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusza Sałajewskiego, oraz do prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej Andrzeja Zwary

Zgodnie z przepisami procedur sądowych i administracyjnych zasadą jest doręczanie pism sądowych i urzędowych na adres zamieszkania strony. Względnie doręczenie może być dokonane w innym miejscu, gdzie zastanie się adresata, lub możliwe jest doręczenie przesyłki osobie, która zobowiąże się oddać pismo adresatowi. Wszelako w praktyce najczęstszą formą doręczeń wydaje się tzw. awizo.

Regulacje, o których mowa powyżej, stworzone zostały w innej epoce, kiedy listonosz miał wiedzę i prestiż budzący zaufanie, że awizo dotrze na adres, pod którym strona faktycznie zamieszkuje.

Współcześnie jednak, jak wynika z doświadczeń profesjonalnych pełnomocników i oczywiście sądów oraz organów administracji, adres zamieszkania osoby fizycznej jest niezwykle trudny do ustalenia. Swoboda wyboru miejsca stałego pobytu, która jest faktycznie wartością, stanowi problem proceduralny. Doręczenie dokonywane poprzez awizo w sytuacji, gdy strona nie zamieszkuje pod danym adresem, wywołuje liczne problemy proceduralne i jest podstawą wzruszenia wielu orzeczeń, powodując nieoszacowane szkody materialne.

W związku z powyższym warto zastanowić się, czy współcześnie nie jest konieczne wprowadzenie swoistego rygoru dla osób fizycznych. Chodzi mianowicie o to, aby wysłanie pisma sądowego lub urzędowego na adres strony podany w oficjalnym rejestrze (zameldowanie, ewidencja gruntów) było w przypadku awiza dostarczonego na ten adres uznane za skuteczne doręczenie, bez względu na faktyczne miejsce zamieszkiwania strony. Oczywiście poinformowanie w toku postępowania, że korespondencja w danej sprawie ma być wysyłana na inny adres, byłoby, jak dotychczas, wiążące dla sądu lub organu. Proponowana zmiana w znaczny sposób wywróciłaby dotychczasowy porządek doręczeń, niemniej współcześnie system prawny staje się coraz bardziej bezradny z powodu niemożności skutecznego doręczania pism. Wydaje się, że taka zmiana spowodowałaby u obywateli odpowiedzialność za dane umieszczane przez nich samych w rejestrach. Ostatecznie oparcie się w opisanym domniemaniu skuteczności doręczenia zastępczego jedynie na podanym adresie zameldowania uprościłoby bardzo pracę sądów i organów administracji publicznej. Współcześnie brak takiego domniemania wykorzystywany jest przez wiele osób, które w związku z tym skutecznie uchylają się od ponoszenia odpowiedzialności cywilnej czy administracyjnej, niejako żonglując adresami swojego miejsca zamieszkania.

Mając na uwadze, że przedstawiony problem dotyczy podstawowego prawa każdego obywatela do powzięcia wiedzy o postępowaniu prowadzonym w jego sprawie, zwracam się z uprzejmą prośbą o stanowisko również do przedstawicieli samorządów zawodowych profesjonalnych pełnomocników.

Z poważaniem
Rafał Muchacki